

Domaniewska:

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA // WWW.DOMANIEWSKA.COM



UROCZYSTOŚĆ
NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

Miłość doskonała

Dzisiaj kontemplujemy tajemnicę Trójcy Najświętszej. Ojciec i Syn miłują się nieskończoną miłością, której na imię Duch Święty.



AK BOWIEM BÓG UMIŁOWAŁ ŚWIAT, ŻE SYNA SWEGO JEDNORODZONEGO DAŁ, ABY KAŻDY, KTO W NIEGO W WIERZY, NIE ZGINĄŁ, ALE MIAŁ ŻYCIE WIECZNE. ALBOWIEM BÓG NIE POSŁAŁ SWEGO SYNA NA ŚWIAT PO TO, ABY ŚWIAT POTĘPIŁ, ALE PO TO, BY ŚWIAT ZOSTAŁ PRZEZ NIEGO ZBAWIONY. KTO WIERZY W NIEGO, NIE PODLEGA POTĘPIENIU; A KTO NIE WIERZY, JUŻ ZOSTAŁ POTĘPIONY, BO NIE UWIERZYŁ W IMIĘ JEDNORODZONEGO SYNA BOŻEGO.

(J 3,16-18)

ŚWIĘCI TYGODNIA

Alojzy

Św. Alojzy Gonzaga (21/6)

Przyszedł na świat 9 marca 1568 r. w Castiglione delle Stiviere nieopodal Mantui (Włochy), jako najstarszy z ośmiu synów margrabiego Ferdynanda di Castiglione. Matka z trudem przeżyła poród, a chłopiec urodził się bardzo słaby. Rodzice uczynili ślub pielgrzymki do Loreto, jeśli matka i syn wyzdrowieją. Tak też się stało. Margrabia pragnął dla swego pierworodnego kariery rycerskiej, albo dworskiej, ponieważ sam był chrześcijańskim rycerzem; walczył pod Lepanto (1571 r.) i w Tunisie (1573 r.). W wieku 7 lat Alojzy, jak sam to określił, przeżył nawrócenie. Poczł pustkę życia świeckiego i jednocześnie wielką tęsknotę za Bogiem.

Pogrążał się w wielogodzinnych modlitwach.

Zmartwiony tym ojciec zabierał Alojzego na różne dwory, chcąc odciągnąć go od postanowienia służby Bogu. Jednakże przebywając u księcia Medici we Florencji, Alojzy najlepiej czuł się w pałacowym sanktuarium. Tam przed ołtarzem Matki Bożej złożył ślub czystości. Gdy miał 12 lat, otrzymał pierwszą Komunię świętą z rąk św. Karola Boromeusza.

Alojzy wytrwale pogłębiał swoje życie duchowe modląc się i czytając książki religijne (m.in. dzieła

św. Piotra Kanizego i „Ćwiczenia duchowe św. Ignacego”). Równocześnie kontynuował studia. W 1585 r. zdecydował się na wstąpienie do zakonu jezuitów. Nie powstrzymał go gniew ojca. Zrzekł się prawnie majątku na korzyść brata po czym udał się do Rzymu, gdzie został przyjęty do nowicjatu. Miał tutaj okazję doskonlić się w wielu innych cnotach. Podczas publicznej dysputy filozoficznej w Kolegium Rzymskim, ujął wszystkich subtelnością i siłą argumentacji. Szybko otrzymał święcenia niższe i został skierowany przez przełożonych na studia teologiczne. Będąc na trzecim roku seminarium, za namową św. Roberta Bellarmina, wrócił na do domu, aby pojednać ojca z bratem, który miał być wydziedziczony. Kiedy w 1590 r. wybuchła w Rzymie epidemia dżumy, Alojzy zgłosił się na ochotnika do posługi chorym. Jego organizm wyczerpany studiami i umartwieniami uległ zarazie. Zmarł w wieku 23 lat, 21 czerwca 1591 r., tuż przed otrzymaniem święceń kapłańskich. Sława jego świętości była tak wduża, że papież Paweł V beatyfikował go w

14 lat później. Z kolei Benedykt XIII kanonizował go w 1726 r., a w 1729 r. ogłosił Alojzego patronem młodzieży, w szczególności studiującej. W 1926 r. Pius XI ustanowił Świętego patronem młodzieży katolickiej. Święci Robert Bellarmin i Jan Bosko darzyli Alojzego szczególnym nabożeństwem. (JK)

JEZUS

Pan potężny i wielki Pan nad grzechem i szatanem Pan całego świata Jest także Panem moich wielu nieprzespanych nocny.

Ks. Jan Zieliński



TRÓJCA ŚWIĘTA. ANDRIJ RUBLOW, OK. 1410-1427, TEMPERA NA DESCE, 141 CM X 112 CM

CZY MOŻNA TO W OGÓLE ZROZUMIEĆ? Są trzy bogowie, czy Bóg jest jeden? Św. Augustyn wysiłki zrozumienia tajemnicy Boga ujął tak: „Jeśli zrozumiałeś Boga, to to, co zrozumiałeś, nie jest Bogiem” (Si enim Deus comprehendis non est Deus). Z kolei inny ojciec Kościoła Pseudo-Dionizy Areopagita użył wiele mówiącej metafory: „Światła wielu lamp ustawionych w jednym pomieszczeniu, chociaż tworzą jedność i wzajemnie się przenikają, jednak są nie zmieszane i dokładnie rozdzielone, co pozwala im istnieć osobno jedno od drugiego; są zjednoczone w różnicowaniu i różnicowane w jedności. Tak więc w pokoju, który jest pełen wielu pojedynczych światel, będziemy rzeczywistość widzieć światło, które jest zespoleniem wszystkich światel w jedno światło, świecące jednym jasnym i nie różnicowanym blaskiem.”

Trójca Święta obrazuje doskonałą jedność i miłość. Ale co to właściwie znaczy?

Wszyscy jesteśmy stworzeni na obraz Trójcy. W tej „nieziemskiej” wspólnocie miłości mieszka nasze szczęście. Ta miłość (Duch Święty), miłość doskonała, którą się miłują Osoby boskie, jest nam udzielana! Dlatego my również dzięki temu darowi możemy kochać w sposób nieskończony, możemy być szczęśliwi. Całą pełnią!

(ks. Matteo Campagnaro)

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Rodzina

Benedykt XVI, przebywający w dniach 04-05.06.2011 r. z wizytą apostolską w Chorwacji na pierwszym Dniu Rodzin Katolickich, wskazał na zagrożenia rodziny we współczesnym świecie oraz podkreślił rolę rodziny w dziele nowej ewangelizacji: „W dzisiejszym społeczeństwie jest niezbędna i pilnie potrzebna, jak nigdy dotąd, obecność przykładowych rodzin chrześcijańskich. Musimy niestety stwierdzić, zwłaszcza w Europie, szerzenie się laicyzacji, które prowadzi do spychania Boga na margines życia i do nasilającego się rozpadu rodziny. Absolutyzuje się wolność bez zaangażowania na rzecz prawdy i propaguje się jako ideał dobrobyt indywidualny przez używanie dóbr materialnych i przelotnych doświadczeń, lekceważąc jakość relacji osobowych i najgłębsze wartości ludzkie. Miłość sprowadza się do emocji i zaspokajania instynktownych odruchów, bez zobowiązania do tworzenia trwałych związków wzajemnej przynależności i bez otwarcia na życie. Jesteśmy powołani do przeciwstawiania się takiej mentalności! (...) Bardzo ważne jest świadectwo i zaangażowanie rodzin chrześcijańskich, wasze konkretne świadectwo, zwłaszcza dla potwierdzenia nienaruszalności życia ludzkiego od poczęcia po naturalny kres i jedynej, niezastąpionej wartości rodziny opartej na małżeństwie oraz konieczności działań ustawodawczych, wspierających rodzinę w zadaniu rodzenia i wychowywania dzieci”. (MB)



Antypoczęcie (cz. 3)

Dlaczego nauka Kościoła pozwala na tzw. metody naturalnego planowania rodziny, jednocześnie zakazując sztucznych metod antykoncepcji?

ZAMYKAJĄCY POPRZEDNI artykuł z tego cyklu cytując „Humane Vitae” mówi, iż małżonkowie mogą w zgodności z sobą, z ważnych przyczyn odkładać poczęcie dzieci. Paweł VI nauczał, że małżonkowie powinni się kierować „głębką ideą należącą do obiektywnego porządku moralnego, ustanowionego przez Boga, którego to porządku prawdziwym tłumaczem jest prawe sumienie.” Trzeba zaznaczyć też, że nauka Kościoła głosi o „szczodrości” czy „wielkoduszności” przekazywania życia i podkreśla fakt cudu bycia poprzez nie „uczestnikiem Boskiego planu zbawienia świata”.

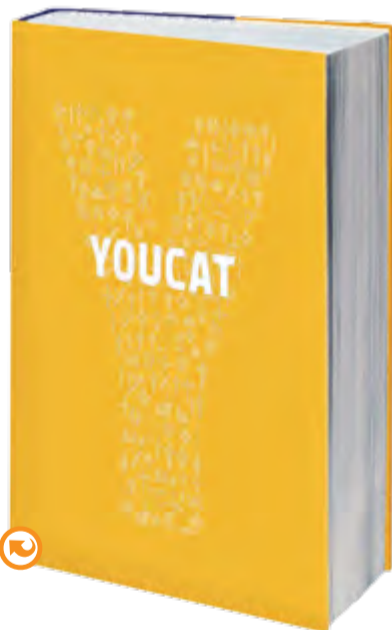
W jaki sposób małżeństwo może regulować poczęcia, będąc w zgodzie z nauką Kościoła?

Za moralne z punktu widzenia etycznego i duchowego Kościół uważa tzw. naturalne metody planowania rodziny, które oparte są na obserwacji cyklu płodności kobiety. Bóg stworzył człowieka, zaplanował też płodność kobiety, a także to, że w pewnych okresach życia (takich jak ciąża, laktacja, menopauza) ta zdolność zanika. Naturalne, zgodne z etyką katolicką „planowanie rodziny” polega na uważnej obserwacji objawów poszczególnych faz cyklu i na zachowaniu wstrzemięźliwości w okresach płodnych. Jednocześnie małżeństwo stosujące te metody nie zamyka się na wolę Boga, ponieważ nie ingeruje w sposób sztuczny w naturalnie stworzony przez Boga cykl płodności. Jest to też akt wolnej woli wobec Boga: „niech dzieje się Jego wola, a nie nasza”. Wstrzemięźliwość seksualna jest także widziana jako akt miłości i poszanowania małżonków. Natomiast akty małżeńskie „nie przestają być moralnie poprawne, nawet gdyby przewidywano, że z przyczyn zupełnie niezależnych od woli małżonków będą nieplodne, ponieważ nie tracą swojego przeznaczenia do wyrażania i umacniania zespolenia małżonków”. Inaczej jest z antykoncepcją, zwłaszcza hormonalną, która zmienia cykl płodności kobiety według woli człowieka. Jest ona zamknięciem się na wolę Boga

i ingerencją w Boski plan. Niekiedy daje się słyszeć argument, że tak naprawdę nie ma różnicy między naturalną metodą regulacji poczęć, a antykoncepcją hormonalną. W odpowiedzi na to warto przytoczyć następujący fragment „Humane Vitae”: „Niektórzy stawiają pytanie, czy w danym wypadku, z uwagi na tyle różnych okoliczności, nie jest rzeczą zgodną z rozumem sztuczna kontrola urodzeń, jeżeli osiąga się przez nią większy spokój i zgodę rodzinną oraz stwarza lepsze warunki do wychowania dzieci już urodzonych. W odpowiedzi na to pytanie trzeba stwierdzić z całą jasnością: Kościół nie da się nikomu prześcignąć w chwalebnym i zalecanym korzystaniu z rozumu w działaniu, co człowieka jako rozumne stworzenie tak ściśle zespala z jego Stwórcą. Stwierdza wszakże jednocześnie, że winno się to dokonywać z poszanowaniem ustalonego przez Boga porządku.”

O autorze: Grzegorz Kojro, magister farmacji, młodszy specjalista ds. rejestracji leków, specjalista farmaceutyczny.

ZOSTAŁO: 58 DNI



„Drodzy młodzi przyjaciele! Dzisiaj polecam wam lekturę nadzwyczajnej książki”. papież Benedykt XVI

WIĘCEJ NA WWW.DOMANIEWSKA.COM



TEMAT TYGODNIA

Boże Ciało

W CZASIE OSTATNIEJ WIECZERY CHRYSZTUS ustanawiając Eucharystię „powierzył jako największy dar swojemu Kościołowi, aby przez Jej sprawowanie, aż do skończenia świata uobecnił Jego kalwaryjską Ofiarę Krzyża. Aby nie tylko sam żył Eucharystią i kontemplował Ją w wieczerkach swoich świętyń, ale także Eucharystię głosił i niósł całemu światu. Swej eucharystycznej wierze i eucharystycznej radości w sposób szczególnie podniosły Kościół daje świadectwo w uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, gdy na ulice i drogi miast i wsi, wszędzie tam, gdzie żyje i pracuje

człowiek, wychodzi z Najświętszym Sakramentem” (ks. kard. S. Dziwisz).

Początków święta Bożego Ciała należy dopatrywać się w objawieniach bł. Julianny z Cornillon. Pod ich wpływem bp. Roberto w 1246 r. ustanowił święto ku czci Najświętszego Sakramentu dla diecezji Liège. W 1252 r. zostało ono rozszerzone na Germanię, a w 1264 r. papież Urban IV ustanowił święto Bożego Ciała dla całego Kościoła i wyznaczył jako termin jego obchodów czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej. Jednak z powodu śmierci Ojca Świętego ostateczne wprowadzenie

dzień święta nastąpiło dopiero w 1317 roku przez papieża Jana XXII. W Polsce święto Bożego Ciała zaczęto obchodzić w roku 1320 w diecezji krakowskiej za przyczyną bp. Nankera. W XIV w. przyjął się zwyczaj odprawiania mszy świętej wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu. A w XV w. wprowadzono procesje.

Uroczystość Bożego Ciała szczególną troską otaczał bł. Jan Paweł II. Od momentu swojego wyboru na stolicę Piotrową, aż do 10 czerwca 2004 r. przewodniczył on procesji na trasie od Bazyliki św. Jana na Lateranie do Bazyliki Matki Bożej Większej. Procesja ta była dla niego „symbolem naszego pielgrzymowania z Chrystusem przez życie” powstała, ponieważ przez ścianie uświadomili sobie fakt, że wielbienie tej Boskiej tajemnicy nie mogło ograniczać się do wnętrza murów świątyni jakkolwiek byłaby obszerna i artystyczna, ale że trzeba było nieść ją na drogi świata, ponieważ Ten, którego kryją wątle postaci Hostii przyszedł na ziemię, właśnie po to, aby być „Życiem świata”. Według papieża właśnie „w tej małej białej Hostii znajduje się odpowiedź na najbardziej dręczące pytania, znajduje się podpora w każdym, najbardziej rozdzierającym bólu, znajduje się w zadatku zaspokojenie tego palącego pragnienia szczęścia i miłości, jakie każdy nosi w sobie w tajemnicach serca”.

SYMBOLE CHRZEŚCIJAŃSKIE. ANNA JUSTYNA SŁOMKA

Narodzenie św. Jana Chrzciciela

TO BARDZO SZCZEGÓLNY ŚWIĘTY, ponieważ Kościół czci uroczystość jego narodzin, a nie – jak w przypadku wszystkich innych świętych – dzień śmierci. Dzieje się tak, gdyż jego narodziny zapowiedziane były jako dowód prawdziwości słów Archanioła Gabriela w scenie Zwiastowania. Potem Jan – dokładnie o 6 miesięcy starszy od Jezusa – rozpoznał Zbawiciela poruszając się w łonie matki, św. Elżbiety.

Scena jego narodzenia, opisana w pierwszym rozdziale ewangelii św. Łukasza, to jedna z najpiękniejszych scen w sztuce sakralnej. Znakomicie nadaje się do interpretacji realistycznych, przystających do każdego czasu, może być więc cennym źródłem informacji o kulturze materialnej i wyposażeniu domostw danej epoki. Jest to bowiem epizod, w którym aspekt cudowności schodzi na dalszy plan, natomiast wyeksponowane jest ożywienie, czy wręcz zamieszanie związane z porodem w domu. Elżbieta, przedstawiona jako starsza niewiasta, odpoczywa w łóżu, natomiast malutkiego Jana jako pierwsza bierze na ręce Maryja. Mężczyźni muszą przebywać w osobnym pomieszczeniu, tak więc Zachariasz – ojciec dziecka – jest ukazany jakby na oddzielnym obrazie, zazwyczaj jako siedzący, piszący coś na tabliczce starszy

człowiek. Ma to związek z wcześniejszym wydarzeniem: składającemu ofiarę w świątyni Zachariaszowi ukazał się Archanioł Gabriel i zapowiedział narodziny syna. Stary kapłan nie uwierzył w te słowa i za karę musiał pozostać niemy aż do momentu spełnienia się przepowiedni. W osiem dni po narodzinach dziecka, gdy nadszedł czas obrzezania, Elżbieta ku zdumieniu obecnych oznajmiła, że chłopiec ma otrzymać imię Jan – niespotykane w rodzinie. Zachariasz, by potwierdzić słowa żony, dał znak, aby podano mu tabliczkę, po czym napisał na niej: „Jan będzie mu na imię”. I natychmiast „otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga”.

Istnieją też przedstawienia ukazujące scenę zabawy dwóch małych chłopców – Jana i Jezusa. Apokryfy mówią, że św. Elżbieta uciekła przed betlejemską rzezią niewiniątek w góry. Z zemsty za tę ucieczkę zamordowano Zachariasza. Elżbieta z synem schroniła



NARODZENIE ŚW. JANA CHRZCICIELA, DOMENICO GHIRLANDAIO

się więc do Egiptu, gdzie mieszkała już św. Rodzina. Stąd tak wdzięczny temat zabawy obu kuzynów. Zabawy szczególną zabawką – nieco starszy Jan, przepasany skórą wielbłądzia, podaje młodszemu Jezusowi mały drewniany krzyżyk. Zdarza się też motyw małego baranka, prowadzonego przez Jana; jest to jego najczęściej spotykany atrybut, związany ze słowami „Oto Baranek Boży”. Jezus, podtrzymywany przez Matkę, siedzi na grzbiecie baranka. Scena ta wygląda na zwykłą zabawę dziecięcą, w istocie jednak jest zapowiedzią wjazdu do Jerozolimy.

REKLAMA

BIURO OFICYNA WYDAWNICZO-POLIGRAFICZNA KSIĘGARNIA: UL. ROLNA 191/193 • TEL. 22 843 37 23

www.oficina-adam.com.pl

W DRODZE NA OLTARZE

ZENON ZIÓŁKOWSKI

40 spotkań autora z Karolem Wojtyłą. Od roku 1958, aż po ostatnie lata pontyfikatu Jana Pawła II.

adam 2011 | format B5 | stron 226 | 24,90 zł

DROGA JANA PAWŁA II DO DOMU OJCA

ZENON ZIÓŁKOWSKI

Książka, która przygotowuje czytelnika do przeżywania oczekiwanego wyniesienia na ołtarze Jana Pawła Wielkiego.

adam 2011 | format A5 | stron 184 | 20,00 zł

Duży Otwarty Multimedialny



TYGODNIK PARAFIALNY

GAZETA DOSTĘPNA W INTERNECIE:

Domaniowska: WYDAWCA: PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA, DOMANIEWSKA 20, 02-672 WARSZAWA, //WWW.DOMANIEWSKA.PL
REDAKTOR NACZELNY: KS. MATTEO CAMPAGNARO MATTEO.CAMPAGNARO@GMAIL.COM. ZESPÓŁ REDAKCYJNY: ALINA BERENT, MARCIN BORZECKI, MAŁGORZATA BUJNIK /AT WORK/, ANNA DOBROWOLSKA, PAULINA FARYSEJ, ANNA JÓZEFIAK, JOANNA KALBARCZYK, GRZEGORZ KOJRO, MARIA KUCIŃSKA, KAROLINA KUJAWA, JAKUB KUNICKI, NATALIA LICHOSIK, JOANNA NAPIÓRKOWSKA, ANNA SŁOMKA, KRZYSZTOF SŁOMKA /AT WORK/, IRENA STYSIAK, ELŻBIETA WALISZEWSKA. KONTAKT: GDOMANIEWSKA@GMAIL.COM. PROJEKT & PRODUKCJA: AT WORK //ATWORK.PL
OGŁOSZENIA PŁATNE: MAŁGORZATA BUJNIK, TEL. 22 853 04 35, DOMANIEWSKA@ATWORK.PL, //WWW.DOMANIEWSKA.COM